

Jędrychowski, Stefan

"Nowe Widnokręgi" (Część IV) : ze wspomnień

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 20/2, 103-113

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STEFAN JĘDRYCHOWSKI

„NOWE WIDNOKRĘGI” (CZĘŚĆ IV)
ZE WSPOMNIEN

W styczniu 1944 r. zostałem odwołany z dywizji do pracy politycznej w ZPP w Moskwie. Nawiązałem ponownie współpracę z „Nowymi Widnokręgami”, chociaż ze względu na moje nowe zajęcia była ona bardziej luźna niż dotychczas.

Zespół redakcyjny „Nowych Widnokręgów” utrzymał się niemal w komplecie, niestety bez Alfreda Lampego. Helena Usijewicz od grudnia 1943 r. przestała być odpowiedzialnym sekretarzem redakcji. Po utworzeniu PKWN w lipcu 1944 r. z grona zespołu redakcyjnego ubyli ci, którzy udali się do kraju — Janina Broniewska, Jerzy Borejsza, Wiktor Grosz. W drugiej połowie 1944 r. przyłączył się do zespołu redakcyjnego Roman Juryś, po wyjeździe Borejszy do kraju redaktor „Wolnej Polski”.

W ciągu 1944 r. pismo pozyskało wielu nowych autorów spośród działaczy ZPP, żołnierzy korpusu, a następnie spośród osób, które znajdowały się na wyzwolonych terenach Ukrainy, zwłaszcza na Wołyniu oraz w wyzwolonej części Polski. Wanda Wasilewska nie udzielała się „Nowym Widnokręgom” w 1944 r. jako publicystka, pismo zamieszczało tylko jej utwory literackie. Artykuły wstępne pisali Jerzy Borejsza, Stefan Wierbłowski, prawdopodobnie Jerzy Pański, pod koniec roku także Roman Juryś. Niektóre z nich były podpisywane nazwiskami lub inicjałami. Regularność wychodzenia pisma pogorszyła się. Ukazywało się ono w zasadzie 1 i 15 każdego miesiąca, ale kilka terminów pominięto i w następnym terminie opatrywano egzemplarz podwójną numeracją przy niezwiększonej objętości. Pod koniec roku przesuwano terminy ukazywania się pisma z 1-go na 5-go i z 15-go na 20-go lub 25-go.

Rok 1944 przynosi szereg ważnych wydarzeń na frontach wojny, jak również w polityce światowej i polskiej, które pismo notuje i naświetla na swoich szpaltach. Kolejne zwycięskie ofensywy Armii Radzieckiej doprowadzają do wyzwolenia Ukrainy prawobrzeżnej i Białorusi, a następnie do wyzwolenia polskich terenów między Bugiem a Wisłą. Sojusznicy zachodni kontynuują kampanię we Włoszech i wreszcie organizują drugi front w Europie, lądując w Normandii. Następuje wyzwolenie Francji, Belgii i Holandii.

21 lipca 1944 r. Krajowa Rada Narodowa powołuje Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, który ogłasza manifest, programowy dokument nowej Polski — Ludowej. Zasadnicze zarzysy programu opracowane zostały wspólnie przez kierowniczy aktyw Związku Patriotów Polskich w ZSRR i delegację Krajowej Rady Narodowej.

1 sierpnia w okupowanej Warszawie wybucha powstanie, które mimo bohaterskiej walki powstańców kończy się kapitulacją przed armią niemiecką.

W nr. 1/2 pismo drukuje przegląd wydarzeń wojennych i politycznych pt. *Rok 1943 z lotu ptaka*. Informacje o wydarzeniach na frontach wojny i w polityce mię-

dzynarodowej w 1944 r., w większości numerów zamieszczane są w stałej rubryce pt. „Kartki z kalendarza”.

Wiosenne działania wojenne, a zwłaszcza zwycięstwo Armii Czerwonej na Ukrainie witają „Nowe Widnokregi” w nr. 7 z 1 kwietnia artykułem wstępnym *Wiosna ludów*. Już w następnym numerze artykuł *W przededniu* zapowiada rychłe odzyskanie niepodległości i zwycięstwo demokracji polskiej. Artykuł wstępny *Majowe dni* w nr. 9 z 1 maja zapowiada, że „w przyszłym roku dni majowe obchodzić będziemy w wyzwolonym kraju”. Zapowiedź okazała się trafna. Artykułem wstępnym *Ofensywa na Białoruś* wita pismo w nr. 3 z 1 lipca dalsze zwycięstwa Armii Radzieckiej. Jerzy Putrament wznawia swoje przeglądy działań wojennych artykułami *Bitwa o prawobrzezną Ukrainę* oraz *Sztuka wojenna 1939—1944*; o działaniach Armii Czerwonej pisze także w reportażach z podróży na Ukrainę. W nr. 11/12 z 15 czerwca w artykule *W obliczu frontu na Zachodzie* omówione zostaje znaczenie drugiego frontu utworzonego w Europie przez lądowanie sojuszników w Normandii. Jeszcze wcześniej, w nr. 7, Wiktor Grosz w artykule *Problemy drugiego frontu* zreferował bardzo ciekawą książkę Karola Riessa *The invasion of Germany*, wydaną w 1943 r. w Nowym Yorku, omawiającą teoretycznie zagadnienie drugiego frontu w Europie. W numerze następnym Tadeusz Zabłudowski dokonał przeglądu przemian, jakie nastąpiły w gospodarce światowej w okresie wojny. W piątą rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę w artykule *Bilans pięciu lat starałem się przedstawić* rozwój wydarzeń wojennych i politycznych w ciągu tych lat, dochodząc do wniosku, że sytuacja Polski w 1944 r. jako członka zwycięskiej koalicji antyhitlerowskiej zasadniczo różni się od sytuacji z września 1939 r. i stanowi dla narodu polskiego niepowtarzalną szansę.

Rzecz jasna — nasz polski udział w wojnie, tworzenie ludowych sił zbrojnych i ich pierwszy bój pod Lenino są przedmiotem licznych korespondencji i reportaży. W nr. 7 z 1 kwietnia ukazuje się wiadomość o przekształceniu I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w armię. Janina Broniewska pisze o ćwiczeniach jednostek I Korpusu, o pobycie 1 Dywizji na Ukrainie, 3 Dywizji im. Romualda Traugutta, o mobilizacji Polaków na wyzwolonym Wołyniu do Armii Polskiej w ZSRR. W nr. 5 w rubryce zatytułowanej „Głos żołnierza” pismo przedrukowuje listy gazety wojskowej „Zwycięzcy”.

Jerzy Putrament w *Poprawkach historycznych* (nr 13 i 14/15) wraca do pierwszych dni Dywizji Kościuszkowskiej. Również Zygmunt Modzelewski artykuł *W pierwszą rocznicę* (nr 9) poświęca wspomnieniom o tworzeniu I Dywizji i o dalszym rozwoju armii. W tym samym numerze ukazuje się rocznicowy artykuł gen.-lejtanta A. Gundorowa, przewodniczącego Komitetu Wszechsłowiańskiego, *Polskie siły zbrojne w ZSRR*, w którym autor omawia dotychczasowy rozwój i perspektywy Armii Polskiej w ZSRR. Dalsze numery przynoszą reportaże ppor. Stefana Klimczaka o udziale artylerii polskiej w walkach o sforsowanie Bugu i Zofii Bystrzyckiej o marszu I Armii do Lublina. Janina Broniewska i Adam Ważyk piszą o teatrze w armii. Andrzej Sokora (czyżby Włodzimierz Sokorski?) i B. Maska przedstawiają epizody z bitwy pod Lenino. W nr. 10 ukazuje się oparty na materiałach gazety żołnierskiej „Zwycięzcy” reportaż pt. *W boju*, o walce stoczonej przez I Samodzielny Pułk Artylerii Przeciwlotniczej z silną grupą bombowców niemieckich na stacji kolejowej pod Kijowem.

Z uwagą śledzą „Nowe Widnokregi” udział Polaków w walkach na Zachodzie. Po bitwie pod Monte Cassino ukazuje się w nr. 11/12 ciepły artykuł Aliny Huszczyńskiej pt. *Monte Cassino*.

Problem jedności koalicji antyhitlerowskiej, utrzymania i wzmacniania tej jedności, doprowadzenia do całkowitego zwycięstwa i rozbicia hitlerizmu stawał się niezmiernie aktualny w końcowym okresie wojny, zwłaszcza wobec prób hitle-

rowskich Niemiec poróżnienia sojuszników i zawarcia z mocarstwami zachodnimi kompromisowego pokoju.

Problem ten jest tematem kilku artykułów wstępnych: *Żeby narody mogły żyć...* (faszyzm musi zniknąć z powierzchni ziemi, nr 16), *W piątą rocznicę* (domagający się utrzymania sojuszu między Wielką Brytanią, ZSRR i Stanami Zjednoczonymi, nr 17), *O pełne zwycięstwo* (skierowany przeciwko kompromisowi z Hitlerem). Ten sam sens i wydźwięk ma też artykuł Romana Jurysia *Po mowie Stalina* w nr. 22.

Nie zapominaliśmy o tym, że główną siłą koalicji antyhitlerowskiej jest Związek Radziecki, a dla utrzymania jedności tej koalicji duże znaczenie mają stosunki polsko-radzieckie. W artykułach m.in. Jerzego Pańskiego *Nauka pięciu lat* (o ludziach radzieckich) czy Zofii Dąbkowskiej popularyzowano osiągnięcia Związku Radzieckiego, wskazywano na źródła jego siły. Artykuł wstępny *Wobec Rosji* (sygnowany J.B. — inicjałami Jerzego Borejszy) analizował stosunki polsko-rosyjskie w dziejach najnowszych. Sprawa stosunków polsko-białoruskich znalazła oddźwięk w sprawozdaniu Ludwika Manga z wieczoru przyjaźni polsko-białoruskiej, zorganizowanego w Komitecie Wszechsłowiańskim prawdopodobnie 29 stycznia 1944 r. (w sprawozdaniu wymieniona jest data 29 lutego, najwidoczniej błędna, gdyż ukazało się ono w numerze z 1 lutego).

Walka o utrzymanie jedności koalicji antyhitlerowskiej wymagała demaskowania tych tendencji na Zachodzie, które zmierzały do kompromisu z Hitlerem. Temu celowi służył przedruk fragmentu dotyczącego Chamberlaina i jego polityki ugody z Hitlerem z książki pisarza francuskiego André Simona pt. *Ludzie Europy* (nr 1/2).

Problem jedności sojuszników, jej znaczenia dla wspólnego zwycięstwa znajdował wyraz nie tylko w artykułach politycznych, ale i w takich materiałach, jak reportaż Stanisławy Daszewskiej o spotkaniu z jeńcami niemieckimi i lotnikami angielskimi na północy Związku Radzieckiego, jak korespondencje Włodzimierza Bielajewa o marynarzach amerykańskich i angielskich.

„Nowe Widnokręgi” poświęcają też uwagę walce innych narodów koalicji antyhitlerowskiej — w szczególności Francji i Czechosłowacji. W nr. 8 drukują artykuł Juliana Bronowicza pt. *Dwie Francje*, napisany przez niego w 1942 r., o francuskim rządzie zdrady w Vichy i o walce ludu francuskiego oraz fragment kroniki dramatycznej pisarza francuskiego Jeana Richarda Blocka o epizodzie zatopienia w Tulonie francuskiej floty wojennej, aby nie dostała się w ręce hitlerowców.

Sprawy czechosłowackie znajdują wyraz w liście i wierszu Ludwika Cierpiela, Polaka, żołnierza czechosłowackiej jednostki wojskowej w ZSRR, oraz w artykule Maksymiliana Pawlika *Czechosłowacja odzyskuje wolność* (nr 21), napisanym z okazji wybuchu powstania słowackiego i przekroczenia granicy w Karpatach przez czechosłowacką jednostkę pod dowództwem płk. Svobody.

Podobnie jak jedność koalicji antyhitlerowskiej miała decydujące znaczenie dla zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami, tak jedność sił demokratycznych w Polsce była niezbędna dla dzieła wyzwolenia kraju i jego powojennej odbudowy. „Nowe Widnokręgi” nie szczędzą wysiłków dla propagowania tej jedności. W nr. 11/12 z 15 czerwca artykuł wstępny pt. *Emigracja i kraj* rozwija tezę nadrzędności narodu i kraju nad siłami skupionymi na emigracji. Artykuł ten niewątpliwie wiąże się z uznaniem przez Związek Patriotów Polskich w ZSRR zwierzchnictwa Krajowej Rady Narodowej jako politycznej reprezentacji narodu w okupowanej Polsce. W nr. 13 artykuł wstępny pt. *Ofensywa na Białorusi*, zapowiadając rychłe wyzwolenie ziem polskich, podkreśla konieczność zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych pod egidą Krajowej Rady Narodowej i utworzenia Rządu Tymczasowego. W trzy miesiące po utworzeniu PKWN w nr. 20 z 20 października 1944 r. w artykule wstępnym pt. *Jedyna droga* „Nowe Widnokręgi” wskazują na konieczność porozumienia między obozem demokratycznym, skupionym wokół PKWN, a częścią emigracji londyńskiej.

Zanim jednak powstał PKWN, jednocześnie sił demokratycznych w kraju i na emigracji przechodziło różne etapy. Ważnym wydarzeniem na tej drodze było przybycie do Moskwy na rozmowy z ZPP delegacji postępowych środowisk polskich w Stanach Zjednoczonych w osobach prof. Oskara Langego i księdza Stanisława Orlemańskiego. Z ramienia Prezydium Zarządu Głównego ZPP towarzyszyłem delegacji podczas wizyty w jednostkach Armii Polskiej w ZSRR i w nr. 10 „Nowych Widnokręgów” zdałem z tych wydarzeń sprawę. Stanisław Skrzyszewski towarzyszył profesorowi Langemu w podróży po Kraju Ałtajskim, gdzie gość zwiedzał polskie instytucje dziecięce. Skrzyszewski opisał tę podróż w nr. 14/15. Sam profesor Lange opisał swoje wrażenia w artykule dla czasopisma „Wojna i Raboczyj Kłass”, przedrukowanym przez „Nowe Widnokregi”. Jeszcze przedtem, w nr. 8, opublikowało pismo *Zarys polityki konstruktywnej*, rozdział z pracy Oskara Langego wydanej w Stanach Zjednoczonych pt. *Poland and the United Nations*.

Następnym krokiem w kierunku umacniania jedności sił demokratycznych była wizyta delegacji Krajowej Rady Narodowej. Sama wizyta, jak i rozmowy przeprowadzone z delegacją przez kierowniczy aktyw Związku Patriotów Polskich i Biuro Komunistów Polskich w ZSRR były poufne, a jedynym ich śladem w „Nowych Widnokręgach” jest artykuł *Jak powstała Krajowa Rada Narodowa* (nr 11/12). Artykuł najwidoczniej wyszedł spod pióra Edwarda Osóbki-Morawskiego, ale dla lepszego zakamuflowania autor podpisany był jako M. Morawski. Wizyta była do tego stopnia poufna, że na odbitkach zdjęć zrobionych w czasie pobytu w armii twarze członków delegacji zostały zamazane. Rozmowy z delegacją Krajowej Rady Narodowej przygotowały grunt pod powstanie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i jego historyczny programowy manifest z 22 lipca 1944 r., który zapoczątkował istnienie Polski Ludowej.

Zarówno przed, jak i po powstaniu PKWN na łamach „Nowych Widnokręgów” toczyła się polemika z reakcyjnymi środowiskami emigracyjnymi, a także dyskusje i rozważania na temat przyszłego oblicza Polski. W nr. 3 Wiktor Grosz w artykule *Gra generała Żeligowskiego* jeszcze raz rozprawia się z panslawistycznymi, a jednocześnie wielkomocarstwowymi koncepcjami Żeligowskiego, w nr. 4 ten sam autor w artykule pt. *Bez maski* wyszydza antyradziecką politykę reakcji spod znaku Londynu, zaś Jerzy Pański w artykule „*Wiadomości Polskie*”, opatrzonym znakiem swastyki, pisze o antyradzieckich i prohitlerowskich wystąpieniach Zygmunta Nowakowskiego w tym wydawanym w Londynie piśmie. W nr. 7 Jerzy Borejsza (*Na jarmarku masek*) przedstawia nastroje i reakcyjne koncepcje emigracji londyńskiej.

Jerzy Pański w felietonie *Wypchany lew* (nr 14/15) pisze o „Wandzie”, hitlerowskiej rozgłośni w języku polskim, obliczonej na propagandowe oddziaływanie na armię Andersa. W nr. 9 Józef Kowalski w artykule *Odpowiedzialny przed Bogiem i historią* pisze o roli Raczkiewicza w Polsce przedwrześniowej i jako „prezydenta” na emigracji. Krytyczna analiza polityki zagranicznej rządów emigracyjnych i jej skutków była również formą pośredniej polemiki z aktualnymi reakcyjnymi tendencjami w kształtowaniu stosunków międzynarodowych Polski. Po otrzymaniu wiadomości o śmierci sanacyjnego ministra spraw zagranicznych Becka napisałem artykuł o prowadzonej przez niego polityce zagranicznej i o trzech zmarnowanych szansach zapobieżenia katastrofie wrześniowej (*Śmierć pułkownika Becka*, nr 13). W trakcie pisania znalazłem w przedwojennej apologetycznej biografii Becka, pióra dziennikarza z „IKC” Konrada Wrzosa, interesujący i mało znany epizod. Zacytuję odnośny fragment artykułu:

„W duchu tej nienawiści i obawy [w stosunku do Związku Radzieckiego — S.J.] Beck wychował się jeszcze w roku 1918, kiedy działał jako tajny agent POW na Ukrainie, czy w r. 1920, gdy był szefem II oddziału Sztabu Generalnego. W 1918 r. Beck pod fałszywym nazwiskiem Halickiego udaje się ze Lwowa do III Korpusu polskiego w Rosji, gdzie z pułkownikiem Rommlem stara się opanować tę formację

i kierować nią w myśl planów Piłsudskiego. Po kapitulacji III Korpusu kierownik POW w Kijowie wysłał Becka na tajną robotę do Moskwy. O tej misji Becka pisze Konrad Wrzós w swej apologii Becka. Z Moskwy Beck udaje się do Orła, do polskiego rewolucyjnego pułku. Dzięki poparciu socjalisty Kwapińskiego udaje się temu agentowi piłsudczyków odegrać prowokatorską rolę. Wkrada się on w zaufanie władz rewolucyjnych i zostaje dowódcą pułku. 19 dni swej pracy na tym stanowisku wykorzystuje po to, aby pod pozorem zbierania furazu wysyłać oficerów do kontrrewolucyjnych oddziałów w Murmańsku lub nad Donem. Po zdemaskowaniu go Beck ucieka do Moskwy, a stamtąd do Kijowa”.

O polityce Becka pisze również Roman Juryś w artykule *Polityka zagraniczna sanacji* (nr 23/24).

Ważne znaczenie posiada krytyczna analiza doktryny wojennej rządu sanacyjnego i nieprzygotowania do wojny z Niemcami oraz nieudolnego i chaotycznego kierowania działaniami wojennymi w 1939 r., co nadało klęskę rozmiary katastrofy. W numerach 10, 11/12 i 13 „Nowe Widnokręgi” publikują pracę płk. A. Horaka pt. *Edward Rydz, generalny inspektor sił zbrojnych i naczelny wódz, przed i podczas kampanii wrzesniowej*. Praca, zawierająca ostrą krytykę Rydza Śmigłego, została wydana nielegalnie w formie broszury w okupowanym kraju. Jej autor, związany z kołami ludowców, został aresztowany przez gestapo i rozstrzelany.

„W warunkach, jakie istniały — konkluduje płk Horak, mówiąc o r. 1939 — przegrana była możliwa, ale nie musiała ona mieć charakteru katastrofy. Wojsko nasze nie zasłużyło na to. Postawione w odpowiednich warunkach nasze siły zbrojne, nawet w tym stanie organizacyjnym i wyposażenia technicznego, upuściłyby nieprzyjacielowi znacznie więcej krwi z mniejszymi stratami własnymi, walczyłyby dłużej, mogłyby nawet wtargnąć do kraju nieprzyjaciela, a wreszcie większa część wojska mogłaby przedostać się za granicę.

Za katastrofę odpowiedzialny jest Edward Rydz jako naczelny wódz oraz klika, która go na to stanowisko wyniosła dla własnej korzyści jako posłuszne narzędzie i obdarzyła buławą marszałkowską przed wygraniem wojny”.

Do pracy płk. Horaka nawiązywał opublikowany w nr. 16 list mgr. ppor. Juliusza Bardacha (historyka, późniejszego profesora), w którym autor operując się na własnym doświadczeniu potwierdził, że dygnitarze sanacyjni nie wierzyli w wojnę z Niemcami i zapewniali, iż jej nie będzie.

Kształt i oblicze przyszłej Polski są coraz częściej tematem programowych artykułów. Dotyczy to przede wszystkim sprawy przyszłych granic. Jest to temat artykułów wstępnych: *Granica legalności* (sygnowany literami J.B. w nr. 1/2), *Bolesławowski testament* (o polskich ziemiach zachodnich, nr 5), *W sprawie granic wschodnich* (omawiający problem granic wschodnich Polski w r. 1918 i 1944, nr 10).

W artykule *Szansa stracona 1919—1921* (nr 5) omówiłem problem granic zachodnich Polski, a przede wszystkim Górnego Śląska, Mazur i Warmii po I wojnie światowej. Sprawę granic poruszali też inni autorzy. W tym samym numerze opublikowano artykuł Żanny Kormanowej *Droga w świat prowadzi przez Bałtyk*, podkreślający znaczenie dla Polski szerokiego dostępu do morza w aspekcie historycznym, artykuł Hilarego Minca *Na zachód*, uzasadniający przesunięcie Polski na zachód i oparcie granic o Odrę i Morze Bałtyckie z punktu widzenia ekonomicznego, a także wypowiedź Andrzeja Witosa pt. *O ziemie zachodnie*, traktującą problem z punktu widzenia bezpieczeństwa i potrzeb rozwoju gospodarczego. Do tej grupy wypowiedzi należałyby też zaliczyć artykuł Romana Werfla *Walka chłopstwa śląskiego* (nr 7), mówiący o chłopskim ruchu oporu na Śląsku przeciwko germanizacji i uciskowi feudalnemu w XVIII i XIX wieku.

Coraz częściej też na łamach „Nowych Widnokręgów” omawiane są problemy przyszłej polityki społeczno-gospodarczej i oświatowej. Wymienić tu należy artykuły inż. Władysława Kuczewskiego *Idą czasy* (apel o plan gospodarczy, nr 8) i *Uwa-*

gi dyskusyjne w sprawie elektryfikacji Polski (nr 11/12) oraz Władysława Neya *Zapasy energetyczne i ogólny zarys elektryfikacji w Polsce* (nr 9), *Zagadnienie płynnego paliwa i gazu ziemnego w odrodzonej Polsce* (nr 13), a także już po utworzeniu PKWN i wyzwoleniu wschodniej części kraju *Uwagi o elektryfikacji wsi* (nr 17). Już po wyzwoleniu wschodniej części kraju i powstaniu PKWN G. Landhof pisze o lokalizacji przemysłu włókienniczego (nr 21), a Żanna Kormanowa (*O nową szkołę*, nr 16) rozważa problemy ustroju szkolnego w odrodzonej Polsce.

Na wskroś programowy charakter ma artykuł Hilarego Minca *Alfred Lampe — ideolog frontu narodowego* (nr 23/24), napisany w styczniu 1944 r., a opublikowany w pierwszej rocznicę śmierci Lampego. Autor przedstawił w nim podstawowe tezy programowe Lampego w sprawie zespolenia wszystkich sił demokratycznych w jednolitym froncie narodowym, demokratycznego ustroju odrodzonej Polski, reform społecznych, a' w szczególności reformy rolnej, oraz w sprawie miejsca Polski w Europie. Tezy te stały się podstawą Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 22 lipca 1944 r.

Wyzwolenie terenów między Bugiem a Wisłą, powstanie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i działalność jego w dziedzinie organizacji sił zbrojnych, odbudowy kraju i reform społecznych znajduje żywy oddźwięk na łamach „Nowych Widnokręgów”. Powstanie PKWN wita pismo w nr. 14/15 z 1 sierpnia 1944 r. artykułem wstępnym pt. *W historycznej chwili*. W tym samym numerze opublikowane zostały dekret Krajowej Rady Narodowej o utworzeniu PKWN, Manifest PKWN, a także portrety wszystkich członków PKWN.

Inne oficjalne dokumenty zamieszczone w tym numerze to: dekret Krajowej Rady Narodowej o objęciu zwierzchnictwa nad Armią Polską w ZSRR i o scaleniu Armii Ludowej i Armii Polskiej w ZSRR w jednolite Wojsko Polskie, oświadczenie Komisarjatu Ludowego Spraw Zagranicznych ZSRR o stosunku Związku Radzieckiego do Polski, komunikat o podpisaniu porozumienia między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a rządem Związku Radzieckiego o stosunkach między radzieckim wodzem naczelnym a administracją polską po wkroczeniu wojsk radzieckich na terytorium Polski, a także tekst tego porozumienia.

Powstanie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i wyzwolenie wschodniej części kraju otwiera nowy rozdział w zakresie tematyki krajowej.

Już w nr. 16 ukazują się migawki z pierwszych dni wolności na Lubelszczyźnie zatytułowane *Życie się budzi* oraz reportaż Jana Budzyńskiego *Pierwsze dni* o wrażeniach, jakie wywołało wkroczenie wojska polskiego na Lubelszczyznę. W nr. 18 „Nowe Widnokreśli” publikują informacje z gazet wychodzących w Lublinie: „Rzeczypospolitej” i „Gazety Lubelskiej” pt. *Oczami Lublina* (o życiu na wyzwolonych terenach) oraz reportaż Zygmunta Modzelewskiego *Kartki z pobytu w Lublinie*, w którym autor pisze o sytuacji i życiu w Lublinie, o działalności PKWN, o konferencji małorolnych w sprawie reformy rolnej, o pracy radziecko-polskiej komisji dla zbadania zbrodni niemieckich w Majdanku, o uroczystości odsłonięcia pomnika na cześć żołnierzy Armii Czerwonej poległych w walce o wyzwolenie Lubelszczyzny.

O reformie rolnej wprowadzonej dekretem PKWN z 6 września pisze w tym samym numerze Tadeusz Zabłudowski w artykule *Dzień wielkiego przełomu*, zaś Jerzy Pański o spuściźnie pookupacyjnej w dziedzinie moralno-obyczajowej (*Po czasach pogardy*).

Temat reformy rolnej PKWN nie schodzi ze szpalt pisma w ciągu następnych miesięcy. Pisze o niej Zygmunt Modzelewski w artykule *Wokół reformy rolnej* (nr 20) i w dłuższym reportażu z Lublina pt. *Historyczna konieczność* (nr 23/24). W tym samym numerze opublikowano montaż z głosów prasy krajowej o reformie rolnej pt. *Historia dwu miesięcy*.

O spuściźnie pookupacyjnej w dziedzinie moralno-obyczajowej piszą także Jan Brzoza w artykule *Zniszczenie moralne* (nr 22) i Jerzy Pański w *Wielkim oczyszcze-*

niu (nr 22) i *O małych kwislingach*. Na tle zbrodni hitlerowskich i opisu obozów koncentracyjnych, a także w nawiązaniu do (opublikowanych w nr. 7/8 wychodzącego w Lublinie „Odrodzenia”) wspomnień Janusza Minkiewicza pt. *Warszawa, jaka została mi w oczach*. Pański omawia sprawy tych Volksdeutschow, którzy pomagali hitlerowcom w ich zbrodniczej działalności, treuhändlerów, obszarników dogadujących się z okupantami, łapowników, paserów, spekulantów itp.

We wspomnianym wyżej reportażu pt. *Historyczna konieczność* Zygmunt Mordzelewski poza sprawą reformy rolnej opisuje podróż specjalnym wagonem z Moskwy do Lublina, mówi o formowaniu nowych jednostek Wojska Polskiego, porusza problem cen i systemu kartkowego, organizację szkolnictwa i przedsięwzięcia kulturalne, omawia proces zbrodniarzy hitlerowskich w Majdanku i kongres spółdzielczości w Lublinie.

Edward Ochab, wówczas zastępca kierownika Resortu Administracji Publicznej PKWN, w artykule *Demokracja polska w ofensywie* pisze o demokratycznej działalności Krajowej Rady Narodowej i PKWN, o reformie rolnej, o rozbudowie demokratycznego Wojska Polskiego, o umacnianiu sojuszu polsko-radzieckiego i ofensywie sił demokratycznych przeciwko reakcji, o współpracy stronnictw demokratycznych i rosnącej aktywności mas ludowych w różnych formach. W tym samym numerze Bronisława Merzowa omawia życie szkoły na wyzwolonych terenach Polski.

Pismo musiało jednak informować nie tylko o samych osiągnięciach, pokojowej odbudowie, normalizacji życia, zaleceniu ran po okupacji. W nr. 21 w artykule pt. *Dno upadku* Roman Juryś omawia problem reakcyjnego podziemia zbrojnego i prób rozpalania wojny domowej w kraju. W sumie jednak przeważają pozytywne tak w sytuacji wewnętrznej, jak i w międzynarodowej pozycji Polski Ludowej. Daje temu wyraz w ostatnim w 1944 r. numerze pisma (23/24) artykuł wstępny pt. *Doniosłe przemiany*, w którym zawarta jest m.in. konkluzja o dojrzałości do przekształcenia PKWN w Rząd Tymczasowy.

Postępy ofensywy Armii Czerwonej, wyzwolenie Ukrainy i Białorusi, a następnie ziem polskich między Bugiem a Wisłą rzuciły nowe światło na ruch partyzancki. W zasadzie odpadła potrzeba czerpania informacji z drugiej ręki. Autentyczni uczestnicy ruchu oporu, dowódcy oddziałów partyzanckich publikują w „Nowych Widnokręgach” swoje wspomnienia. Nadaje to jednocześnie materiałom o ruchu oporu retrospektywny charakter. „Nowe Widnokręgi” zamieszczają wspomnienia: Zofii Drózdź, uczestniczki operującego na Wołyniu i Polesiu polskiego oddziału partyzanckiego „Jeszcze Polska nie zginęła” i żony dowódcy tego oddziału, późniejszego wybitnego dyrygenta Roberta Satanowskiego; dowódcy polskiego oddziału partyzanckiego na Wileńszczyźnie — Jana Freya; wspomnienie o Edwardzie, kapitanie Armii Ludowej poległym w powstaniu warszawskim na Starym Mieście — pióra Janiny Forbert „Jasi”; warszawskiego kierowcy, uczestnika partyzantki białoruskiej — Leona H.; wspomnienie majora Gwardii Ludowej, a następnie Armii Ludowej Kazimierza Hardego *Z dziejów partyzantki na Lubelszczyźnie*; reportaż porucznika Mariana Muszkała o różnych epizodach z ruchu oporu; obszerny szkic Ignacego Narbutta pt. *Z dziejów walki wyzwoleniczej w kraju*; wspomnienie uczestnika polskiej partyzantki na Polesiu i Wołyniu doc. dr J. Parnasa pt. *Nad mogiłami partyzantów*. O innych formach ruchu oporu informują przeglądy „Z krajowej prasy podziemnej” i „Z dziejów tajnej prasy” oraz artykuł Haliny Huszczyńskiej pt. *Teatr na strychu* — o tajnym teatrze polskim w okupowanym Lwowie.

Przegląd prasy podziemnej „To mówi kraj” (nr 14/15) przynosił informacje o terrorze hitlerowskim, ruchu oporu i polemikach politycznych w okupowanej części Polski.

Osobny rozdział stanowi powstanie warszawskie. „Nowe Widnokręgi” czynią wyraźne rozróżnienie pomiędzy bohaterskim zrywem ludu Warszawy a związanymi z powstaniem politycznymi rachubami emigracyjnego rządu w Londynie i dowódcz-

stwa Armii Krajowej. Pisał o tym Jerzy Pański w artykule *Warszawa* (nr 17): „Rzucono w Warszawie hasło zbrojnej walki. Rzucono je bez porozumienia z armią, która stała u wrót Warszawy, bez porozumienia z sojusznikami i nawet bez zawiadomienia ich o tym [...]. Ci, którzy wypadki sierpniowe w Warszawie wywołali, nie walczyli z Niemcami, jak nie walczyli z nimi przez całe pięć lat. Walczyli o władzę. Liczyli na to, że jeśli Armia Czerwona przełamie opór Niemców i wkroczy do Warszawy — zastanie ich w roli samozwańczych zwycięzców; a jeśli front zatrzyma się przed Pragą — dowiodą całemu światu, że to Armia Czerwona porzuciła ich na pastwę Niemcom”.

Artykuł wstępny w nr. 19 pt. *Tragedia Warszawy* oddaje hołd bohaterskim powstańcom Warszawy, a jednocześnie zawiera ostrą krytykę dowództwa Armii Krajowej za przedwczesne wywołanie powstania w Warszawie, jak również za rozkaz o kapitulacji zamiast próby przebicia się na prawy brzeg Wisły i połączenia z Armią Czerwoną i Wojskiem Polskim.

W nr 20 „Nowych Widnokręgów” na kolumnie pt. „Z walk warszawskich” odtworzone zostały dzieje powstania w formie montażu fragmentów z przemówień radiowych uczestników powstania, m.in. obrońców Żoliborza porucznika AL Zenona (Kłiszkó) i majora AL — Szweda-Szaniawskiego, podporucznika AK na Żoliborzu — Zygmunta, z przemówień na akademii żałobnej ku czci poległych obrońców Warszawy, m.in. Rzymowskiego, płk. Ochaba i kpt. Matuszewskiego, z przemówienia na akademii żałobnej na Pradze prezydenta miasta Warszawy płk. Spychalskiego oraz fragmentów rezolucji uchwalonej na tej akademii.

W nr. 19 „Nowe Widnokreghi” informują o powołaniu w dniu 1 października na wiecu Polonii moskiewskiej, zwołanym z inicjatywy Moskiewskiego Zarządu Obwodowego ZPP w ZSRR, Komitetu Pomocy ludności Warszawy i wyzwolonego kraju w składzie: dr Stefan Jędrzychowski, Aleksander Juskiewicz, prof. Jan Dembowski, inż. Stefan Wierbłowski, płk Mieczysław Mietkowski, kpt. Zygmunt Modzelewski, doc. dr Henryk Wolpe, red. Jerzy Pański, Zofia Krzemieniowa. Komitet ukonstytuował się pod moim przewodnictwem. Wiceprzewodniczącym wybrany został Juskiewicz, a sekretarzem Krzemieniowa. Jednocześnie podano informację, że pracownicy aparatu centralnego ZPP w ZSRR i instytucji z nim związanych postanowili opodatkować się na pomoc dla ludności Warszawy i wyzwolonego kraju w wysokości jednomiesięcznych poborów. Jednocześnie w szeregu skupisk ludności polskiej na całym terytorium ZSRR rozwijała się samorzutna akcja zbiórki na te cele.

Zwycięstwa radzieckie na froncie, wyzwolenie Ukrainy, Białorusi i części ziem polskich rzuciły nowe światło na zbrodnie hitlerowców.

Ofensywa Armii Czerwonej wyzwoliła w początkach 1944 r. miejsce masowych morderstw na polskich oficerach — Katyń. Propaganda hitlerowska chciała przypisać tę zbrodnię Związкови Radzieckiemu. Po wypędzeniu Niemców ze Smoleńska prawda o Katyniu — potwornej zbrodni i prowokacji hitlerowskiej — wychodzi na jaw. W nr. 3 „Nowe Widnokreghi” omawiają tę sprawę w artykule wstępnym pt. *Tragiczna karta katyńska*, zwracając główną uwagę na polityczne tło zbrodni i cele prowokacji hitlerowskiej. W następnym numerze opublikowana została relacja płk. Leona Nałęcz-Bukojemskiego oraz korespondencja z wizji lokalnej w lasu katyńskim dwóch dziennikarzy amerykańskich: Jerome Daviesa z „Toronto Star” w Kanadzie i Edmunda Stevensa z bostońskiego „Christian Science Monitor”.

W rocznicę zburzenia warszawskiego getta Jerzy Pański publikuje artykuł *Na gruzach getta*. W nr. 8 ukazuje się wspomnienie Michała Wróblewskiego o ostatnich latach życia Janusza Korczaka.

W miarę przesuwania się linii frontu na zachód pojawia się coraz więcej autentycznych relacji o sytuacji w kraju i zbrodniczych aktach okupanta. Już w numerach 1/2 i 3 publikują „Nowe Widnokreghi” relację o sytuacji w okupowanej War-

szawie, terrorze hitlerowskim i ruchu oporu pióra Henryka Bronisławskiego, byłego porucznika wojska polskiego, który spędził 4 lata w Warszawie pod okupacją, brał czynny udział w walce podziemnej, a ostatnio przedarł się przez linię frontu, by wstąpić w szeregi Armii Polskiej w ZSRR.

Reportaże Jerzego Putramenta z terenów wyzwolonych przez Armię Czerwoną, zwłaszcza z Wołynia, rzucają sporo nowego światła na zbrodniczą działalność hitlerowców na tych terenach. Janina Broniewska pisze o dubieńskim getcie i jego likwidacji na podstawie pamiętnika jednej z ofiar. Pismo publikuje autentyczne relacje Heleny Eilstein o życiu i walce w okupowanym kraju, Lucyny Hertz — o likwidacji getta lwowskiego, Ireny Rzymowskiej *Wspomnienia więzienne* z Krzemieńca, Samuela Rajzmana, więźnia Treblinki — o tym obozie śmierci i o buncie więźniów. Wincenty Rzymowski (odnaleziony przez Jerzego Borejszą na Wołyniu) pisze w artykule pt. *Zmartwychwstańcy getta* o nielicznych więźniach getta ocalałych przed likwidacją.

Wyzwolenie Lublina obnaża przed światem zbrodnie masowego ludobójstwa popełnione przez hitlerowców w Majdanku. O zbrodniach tych pisze Jerzy Pański w korespondencji pt. *Cmentarzysko Europy*. W nr. 23/24 „Nowe Widnokreگی” publikują artykuł profesora Uniwersytetu Moskiewskiego J. Silberfarba o przeprowadzonym w Lublinie procesie i wyroku na hitlerowskich zbrodniarzy z Majdanka.

W nr. 11/12 pt. *Straty nauki polskiej* opublikowano za wydawanym w Londynie czasopismem „Polish Science and Learning” daleko niepełną listę nazwisk uczonych polskich zamordowanych lub zmarłych w czasie okupacji. Autor radziecki Włodzimirz Bielajew omawia w nr. 23/24 losy uczonych lwowskich zamordowanych przez hitlerowców. Ja również napisałem wspomnienie o moim promotorze, profesorze skarbowości, prawa skarbowego i statystyki Uniwersytetu Wileńskiego, Mieczysławie Gutkowskim, rozstrzelanym przez okupantów w charakterze zakładnika.

Żądania pełnej odpowiedzialności hitlerowskich zbrodniarzy za popełnione zbrodnie znajdują wyraz w artykule Jerzego Pańskiego *O potrzebie sprawiedliwości* oraz w dwóch gniewnych artykułach Ilji Erenburga: *Sprawiedliwość* i *Naród radziecki jest tego rękojmią*. Nadal ze źródeł pośrednich czerpią „Nowe Widnokreگی” informacje o sytuacji i ruchu oporu na okupowanych terenach Polski. Tak np. w nr. 5 Wiesław Bielecki na podstawie rozmów z jeńcami — Polakami z armii niemieckiej pisze o sytuacji na Śląsku.

Bystry nurt bieżący wydarzeń nie przeszkadza piśmowi w nawiązywaniu do postępowych historycznych tradycji narodu polskiego, z tych tradycji czerpaliśmy bowiem natchnienie do walki o wolność i postęp społeczny. W 1944 r. przypadła sto pięćdziesiąta rocznica powstania kościuszkowskiego, którą uczczono w nr. 6 z 15 marca artykułami Stefana Wierbłowskiego *Pod kościuszkowskimi sztandarami*, Romana Werfla *Zotnierz wolności*, Celiny Bobińskiej *Ractawice i Połaniec*, Jerzego Borejszy *Zotnierz, wódz, naród*, dr Zanny Kormanowej *Warszawa w insurekcji*. Odpowiednikiem beletrystycznym był opublikowany w tym samym numerze fragment sztuki Wandy Wasilewskiej *Opowieść o Bartoszu Głowackim*. W następnym numerze znajdujemy krótką informację o uroczystej akademii z okazji 150 rocznicy powstania kościuszkowskiego, jaka odbyła się w Moskwie 24 marca. Na akademii tej wygłosiłem przemówienie.

Zostały upamiętnione również inne rocznice. W rocznicę powstania listopadowego opublikowano artykuł Zofii Łuczak *Legenda nocy listopadowej*. W rocznicę odzyskania niepodległości po I wojnie światowej 11 listopada pisze artykuł wstępny Stefan Wierbłowski. Celina Bobińska pisze o Legionie Mickiewicza (nr 3).

W 1944 r. znacznemu wzbogaceniu uległ dział literacki piśmwa dzięki pozyskaniu współpracy pisarzy i poetów, którzy bądź to odnaleźli się w głębi Związku Radzieckiego, bądź częściej — znajdowali się na terenach polskich lub ukraińskich

i białoruskich wyzwolonych przez Armię Czerwoną. Obok prozy Wandy Wasilewskiej (powieść *Po prostu miłość*, opowiadanie o walkach o Kijów pt. *Nieśmiertelność*) oraz noweli Jerzego Putramenta *Święta kula* „Nowe Widnokregi” drukują pt. *Niemcy w Kaliszu* dalszy fragment powieści Marii Dąbrowskiej *Noce i dni* oraz powieść *Burza* Jana Karola Wendego. Helena Boguszevska i Jerzy Kornacki, autorzy *Poloneza* i innych antyfaszystowskich powieści, którzy znaleźli się w wyzwolonym Lublinie, napisali dla „Nowych Widnokregów” artykuł pt. *Młodość niemiecka* (nr 2), nawiązujący do ich przedwojennej powieści o młodzieży hitlerowskiej *Deutsches Heim*, wydanej w Warszawie w 1937 r.

Także dział poezji wzbogaca się o nowe nazwiska. Obok wierszy stale współpracujących z „Nowymi Widnokregami” Leona Pasternaka, Jerzego Putramenta, Włodzimierza Słobodnika, Lucjana Szenwalda, Elżbiety Szemplińskiej i Adama Ważyka ukazują się utwory Pawła Bujnickiego, Zofii Bystrzyckiej, Edwarda Furmańskiego, Krzysztofa Gruszczyńskiego, Jana Huszczy, Mieczysława Jastruna, Rozalii Korn, Pawła Konrada, Jerzego Pomianowskiego, Juliana Przybosia, Stanisława Szydiowskiego.

Sztukę plastyczną w piśmie reprezentują m.in. rysunki Aleksandra Rafałowskiego (*Nasze wojsko*, nr 9), zjadliwe karykatury Zenona Wasilewskiego (nr 1/2 w kolumnie humoru i satyry i nr 16) oraz tegoż autora cykl rysunków pt. *Wrzesień 1939* (nr 18), a także rysunki Mikołaja Macedońskiego pt. *Na Pradze* (nr 21). W kolumnie humoru i satyry (nr 1/2) zamieszczono także fotomontaż Mieczysława Bermana, przedstawiający Hitlera w parze z kościotrupem.

Znacznie wzbogacił się dział kulturalny pisma. Na pierwszym miejscu należy wymienić programowy artykuł Wincentego Rzymowskiego, wówczas już kierownika resortu kultury i sztuki PKWN, pt. *Kultura jako element jedności i mocy narodu* (nr 16). Szereg pozycji poświęcono uczonym polskim i radzieckim. Z okazji 60 rocznicy urodzin znanego polskiego biochemika prof. Jakuba Parnasa, przebywającego w Moskwie, przeprowadza z nim rozmowę Halina Koszutska (*Odwiedzamy uczonych polskich*, nr 1/2). Helena Bobińska pisze o Marii Skłodowskiej-Curie. A.B. przeprowadza rozmowę z dr. J. Konorskim na temat organizacji pracy naukowej w Związku Radzieckim (nr 21). Prof. Jan Dembowski pisze o znakomitym botaniku rosyjskim Włodzimierzu Komarowie, przewodniczącym Akademii Nauk ZSRR, z okazji jego jubileuszu. Radziecki profesor dr E. Kolman napisał o dorobku naukowym wybitnego polskiego matematyka i filozofa prof. Leona Chwistka, który zmarł w Moskwie w sierpniu 1944 r.

O klasykach literatury polskiej i rosyjskiej piszą: Zofia Dąbrowska o Antonim Czechowie, Balbina Rafałowska o Adamie Mickiewiczu (w 90 rocznicę śmierci poety) i o Stefanie Żeromskim. Autor radziecki N. Grekow przypomniał o kontaktach Mickiewicza z Gogolem. Nie została pominięta również współczesna literatura. Józef Nacht drukuje wspomnienie o lwowskim postępowym pisarzu ukraińskim Aleksandrze Hawryluku, który poległ od bomby niemieckiej w pierwszym dniu napaści hitlerowskiej na Związek Radziecki. Balbina Rafałowska pisze o wierszach Adama Ważyka, o twórczości pisarza radzieckiego Wasylego Grossmana, o powieści Greenwooda *Mr. Bunting w czasie pokoju i w czasie wojny*. Helena Bobińska recenzuje wielokrotnie wydawnictwa książkowe Związku Patriotów Polskich w ZSRR. Niestety, nie wszystkie wydawnictwa na tematy polskie, ukazujące się w Moskwie, mogły „Nowe Widnokregi” ocenić pozytywnie. W nr. 3 pismo zmuszone było zamieścić ostrą krytyczną recenzję Jerzego Pańskiego pt. *Nietakt czy coś więcej* o jednoaktówce Waldena na tematy okupacyjne pt. *Łódź w Amsterdamu*, opublikowanej w tomiku wydanym przez radzieckie wydawnictwo „Iskusstwo”. Mieczysław Jastrun omawia literaturę podziemnej Warszawy, Jan Huszcza pisze o wydanym na Zachodzie tomie poezji Stanisława Balińskiego *Wielka podróż*.

O Lucjanie Szenwaldzie trzeba było niestety pisać w związku z jego przed-

wczesną tragiczną śmiercią w wypadku samochodowym w sierpniu 1944 r. W nr. 17 „Nowe Widnokręgi” opublikowały wspomnienie o nim pióra Z.D. (Zofii Dąbkowskiej), w nr. 19 wspomnienie Józefa Sigalina *Obraz Lucjana*, w nr. 22 próbę wizerunku poety autorstwa Włodzimierza Słobodnika.

O sztukach plastycznych pisali m.in. Tadeusz Peiper — o wystawach na tematy wojenne w Galerii Treliakowskiej i Aleksander Roman — o dziełach polskiego rzeźbiarza, przebywającego w Związku Radzieckim, N. Rapaporta.

Zofia Lissa zamieszcza szereg artykułów i notatek na tematy muzyczne.

O teatrze i ludziach teatru „Nowe Widnokręgi” piszą przede wszystkim z okazji przybycia do Lublina znakomitego aktora Stefana Jaracza. W nr. 18 E. Łużek przedstawia sylwetkę Jaracza i pisze o spotkaniu z nim w redakcji „Rzeczypospolitej” w Lublinie 4 września. W nr. 23/24 sam Jaracz publikuje programowy artykuł *O teatrze narodowym*.

Osobny rozdział w dziale kultury „Nowych Widnokręgów” stanowił Paweł Ettinger. Z niezmierną pilnością wyszukuje on w historii literatury i sztuki ślady kontaktów kulturalnych polsko-rosyjskich. Pisze o kontaktach łączących malarza rosyjskiego Michała Niestierowa z malarzem polskim Janem Stanisławskim, o stosunku wielkiego malarza rosyjskiego Ilji Repina do twórczości Matejki, o Aleksandrze Orłowskim jako karykaturyście, o plastyce polskiej w wydawnictwach angielskich, o przyjaciółkach moskiewskich Mickiewicza, o wieczorze szopenowskim, który odbył się 13 listopada w Muzeum Kultury Muzycznej w Moskwie z okazji stu pięćdziesięciolecia urodzin Fryderyka Chopina.

Paweł Ettinger był dla nas bezcennym skarbem. Biblioteka w jego moskiewskim mieszkaniu była jednym z głównych źródeł zaopatrywania się redakcji w polskie książki. Reprodukcje obrazów i fotografie z jego zbiorów dostarczały obfitych materiałów ilustracyjnych. Ettinger obchodził w 1944 r. swój jubileusz pięćdziesięciolecia pracy artystycznej. Z tej okazji „Nowe Widnokręgi” w nr. 13 wydrukowały dwa artykuły poświęcone osobie i twórczości jubilata: Jerzego Pańskiego i radzieckiego profesora Wiktora Łazariewa, członka-korespondenta Wszechzwiązkowej Akademii Nauk. Pozwolę sobie przytoczyć z nich dwa krótkie urywki:

„Można o nim powiedzieć to samo — pisał Jerzy Pański — co powiedziano kiedyś o Boyu: to nie człowiek, to instytucja. Słusznie wspomniano na jubileuszu, że dość Polska mieszała w ZSRR rozmaitych ambasadorów — ambasadora polskości nie było wśród nich ani jednego... W ciągu długiego szeregu lat Paweł Ettinger był na gruncie moskiewskim jedynym bodaj autentycznym ambasadorem polskości”.

A Wiktor Łazariew pisał: „Nie wyobrażam sobie artystycznego świata Moskwy bez Pawła Ettingera. Nie mogę sobie wyobrazić wernisażu, na którym brakowałoby jego charakterystycznej sylwetki — sylwetki znawcy i prawdziwego miłośnika sztuki. Dla mnie — a myślę, że i dla nas wszystkich, którzy stykamy się z życiem artystycznym Moskwy — Paweł Ettinger to żywy symbol najlepszych tradycji krytyki artystycznej, które należy kultywować i rozwijać”.

*

Na tym kończą się moje wspomnienia o „Nowych Widnokręgach”. Rok 1944 to ostatni rok mojej współpracy z pismem. 22 grudnia 1944 wyleciałem z Moskwy do Paryża, by objąć funkcję Pełnomocnego Przedstawiciela Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego przy Tymczasowym Rządzie Republiki Francuskiej.

„Nowe Widnokręgi” wychodziły nadal przez cały rok 1945, ale już bez mojego udziału. Zresztą pionierski, heroiczny okres pisma mieliśmy już za sobą. W ostatnim numerze 1/2 z 30 stycznia 1946 r., w artykule wstępnym, redakcja informuje o zamknięciu wydawnictwa w związku z repatriacją Polaków z ZSRR do kraju.